

Papież wezwał do „internacjonalizmu szczepień”

13 maja 2021

Papież Franciszek pojawił się na gigantycznym ekranie w trakcie koncertu „Vax Live” emitowanym w internecie w zeszłą sobotę, przesyłając pięciominutowe wystąpienie w języku hiszpańskim. Zwrócił się do uczestników i widzów o „internacjonalizm szczepień” oraz o „nową solidarność”, w celu uzdrowienia naszego „wspólnego domu”. Nie wspomniał o wątpliwościach moralnych związanych ze szczepionkami, które zostały opracowane lub przetestowane przy użyciu linii komórek płodowych, pochodzących z aborcji.



Koncert „Vax Live” został sfilmowany 2 maja w obecności ogromnej publiczności (w maskach) na stadionie SoFi w Inglewood w Kalifornii, retransmitowany na całym świecie w ramach nie tylko propagandy szczepionkowej, ale także „sprawiedliwości społecznej”, „równości”, a także „ratowania planety”, ukazując związek ideologiczny między tymi tematami.

Organizatorzy „Vax Live” wyrazili szczególną dumę ze swojego partnerstwa z „dobroczyńcami”: Fundacją Billa i Melindy Gatesów oraz Allan and Gill Grey Philanthropy, i skupili się na skłonieniu bogatych krajów do przekazania szczepionek krajom biedniejszych, jednocześnie domagając się rezygnacji z praw patentowych na szczepionki opracowane w celu powstrzymania COVID.

Przesłanie było jasne: jest tylko jedno rozwiązanie pozwalające na powrót do normalności, czyli udostępnienie szczepionki przeciwko COVID-19 wszystkim ludziom na całym świecie. To nie przypadek, że organizacja pozarządowa, która zainicjowała tę inicjatywę, nazywa się „Global Citizen” i jest

sponsorowana przez partnerów korporacyjnych, takich jak Procter & Gamble, Coca-Cola, Forbes i Sustainable Brands.

Inni partnerzy to MSNBC, NBC Universal, Thomson Reuters Foundation i House of Mandela. Witryna Global Citizen często odwołuje się do Fundacji Billa i Melindy Gatesów, z którą współpracuje od 2014 roku. W trakcie koncertu wyświetlono również film Melindy Gates promujący antykoncepcję, pod tytułem „Ten mądry film pokazuje, jak pigułka antykoncepcyjna może przerwać 'cykl ubóstwa'.”

„Vax Live” został nasycony hasłami propagandowymi głównego nurtu, grając na ludzkich emocjach spowodowanych strachem przed COVID-19. (Któremu przypisuje się około 3 milionów zgonów, głównie wśród osób powyżej 65 roku życia, w porównaniu z co najmniej 50 milionami głównie 25-40-latków, którzy zmarli w 1918 roku na hiszpańską gripę, kiedy ludzkość liczyła około 2 miliardy mieszkańców, czyli cztery razy mniej niż obecnie).

Jeszcze bardziej natarczywie położono nacisk na ból i smutek odczuwany przez wszystkich ludzi na całej planecie z powodu ograniczeń spowodowanych przez COVID: brak możliwości spotkania z przyjaciółmi i rodziną, wzrost ubóstwa, brak możliwości uczestnictwa w koncertach, takich jak ten o którym mowa.

Przecież to przywódcy polityczni, którzy sami ustanowili te ograniczenia, powinni być odpowiedzialni za wszystkie konsekwencje, ponieważ to oni zepchnęli świat (z wyjątkiem Chin, oczywiście) na głębiny kryzysu gospodarczego, wszyscy połączyli się, aby głosić nową ewangelię szczepień. Do papieża Franciszka, odgrywającego tutaj rolę polityczną, a nie religijną, dołączyli Justin Trudeau, Joe i Jill Biden, prezydent Francji Emmanuel Macron, premier Hiszpanii Pedro Sanchez, szef Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, prezydent Włoch Mario Draghi, przywódca WHO i były etiopski komunista „Dr. Tedros” i inni, wszyscy reklamując szczepionkę jako sposób na odzyskanie wolności.

Przesłanie Papieża Franciszka rozpoczęło się od słów: „Otrzymujecie gorące pozdrowienia od tego starszego mężczyzny, który nie tańczy ani nie śpiewa tak jak wy, ale który wierzy razem z wami, że niesprawiedliwość i zło nie są niezwyciężone”.

Jeśli chodzi o tańce i śpiewy, w wykonaniu niezliczonych amerykańskich i międzynarodowymi gwiazd, to może to i lepiej, że papież Franciszek nie zdecydował się na przyłączenie do tego. Wrzask, wulgarność i lubieżność; te słowa chyba najlepiej podsumowują te występy. Przeplatane one były moralizującymi rozmowami i emocjonalnymi hołdami dla „pracowników pierwszej linii”, którzy chronili świat, podczas gdy reszta kuliła się ze strachu (lub musiała się kulić) w domach.

Papież w swoim wystąpieniu, ogłosił swoją utopijną wizję powszechnego braterstwa, w kategoriach mesjańskich: „W obliczu ciemności i niepewności potrzebujemy światła i nadziei. Potrzebujemy ścieżek uzdrowienia i zbawienia. Mam na myśli uzdrowienie u źródła, uzdrowienie przyczyny zła, a nie tylko symptomów. W tych chorych korzeniach znajdujemy wirusa indywidualizmu, który nie czyni nas wolniejszymi, równiejszymi, bardziej braterskimi lub siostrzanymi, ale raczej obojętnymi na cierpienie innych”.

„Odmianą tego wirusa jest elitarny nacjonalizm” – ciągnął dalej – „który zapobiega na przykład internacjonalizmowi szczepionek. Innym wariantem jest to, że przedkładamy prawa rynku lub własności intelektualnej ponad prawa miłości i zdrowia ludzkości. Jeszcze innym wariantem jest tworzenie i promowanie chorej gospodarki, która pozwala kilku bardzo bogatym ludziom, posiadać więcej niż cała reszta ludzkości, a schematy produkcji i konsumpcji niszczą planetę, nasz 'wspólny dom’.”

To interesująca mieszanka, z jednej strony charytatywnych, a z drugiej politycznych punktów widzenia. Porównując nasze obecne

choroby do mutującego wirusa, papież Franciszek widzi „światło i nadzieję” nie w zwracaniu się do Boga i Jego prawa, ale w dzieleniu się dobrami i wiedzą w świecie bez granic. To stare socjalistyczne i komunistyczne mrzonki, które brzmią wspaniałomyślnie i często są wywołane prawdziwym poczuciem niesprawiedliwości, ale kończą się kolektywistycznymi koszmarami po prostu dlatego, że nie uwzględniają rzeczywistości, ta jak wyjaśnił to papież Leon XIII w Rerum Novarum, gdzie przedstawił społeczną naukę Kościoła.

Co więcej, te globalne rozwiązania są w rzeczywistości otwartymi buntem przeciwko porządkowi społecznemu i jego hierarchii, ponieważ odrzucają Boży plan dla ludzkości, udając, że wnoszą miłość i harmonię do zepsutego świata bez zbawczej łaski Naszego Pana.

Można się jednak zastanawiać, jakim to sposobem, papież może dołączać do wydarzenia promowanego przez najbogatszych i najpotężniejszych ludzi na świecie i jednocześnie mówić o „chorej ekonomii”, która skupia bogactwo w rękach kilku osób? Czy bylibyśmy dziś zagrożeni masowymi szczepieniami, gdyby nie bajeczne bogactwo Billa Gatesa i jemu podobnych?

Papież poszedł dalej i połączył kropki między kryzysem COVID, kryzysem ekologicznym ze szczególnym naciskiem na „globalne ocieplenie” i sprawiedliwością społeczną, która najczęściej jest hasłem opierającym się na „dźwigni” walk klasowych w ich rozmaitych formach: biednych przeciwko bogatym, białych przeciwko czarnym, mężczyzn przeciwko kobietom i tak dalej.

Powiedział: „Te rzeczy są ze sobą powiązane. Każda niesprawiedliwość społeczna, każda marginalizacja prowadząca do ubóstwa lub nędzy, wpływa również na środowisko. Natura i ludzie są ze sobą powiązani. Bóg Stwórca zaszczepia w naszych sercach nowego i wielkodusznego ducha porzucenia naszego indywidualizmu na rzecz promowania dobra wspólnego: ducha sprawiedliwości, który mobilizuje nas do zapewnienia powszechnego dostępu do szczepionek i tymczasowego zawieszenia

praw własności intelektualnej; ducha komunii, który pozwala nam stworzyć inny, bardziej globalny, sprawiedliwy i zrównoważony model gospodarczy”.

Jest to rodzaj języka, którego promotorzy „sprawiedliwości społecznej” używali od dziesięcioleci, ale włączenie szczepionki jako siły napędowej „innego, bardziej globalnego, sprawiedliwego i zrównoważonego modelu gospodarczego” było możliwe dzięki COVID-19 i jego bezwstydną instrumentalizacji.

Powtarzając swoje wcześniejsze uwagi, papież Franciszek powiedział: „Pandemia postawiła nas wszystkich w obliczu kryzysu, ale nie zapominajcie, że nie wychodzimy z kryzysu tak samo jak wcześniej: albo wyjdziemy z niego wzmocnieni albo będzie jeszcze gorzej”.

Na zakończenie dodał: „Niech Bóg, lekarz i Zbawiciel wszystkich, pocieszy cierpiących i przyjmie do swego królestwa tych, którzy już odeszli. Proszę również Boga, aby nas, pielgrzymujących na ziemi, obdarzył darem nowego braterstwa, powszechnej solidarności, abyśmy mogli rozpoznać dobro i piękno, które On zasiał w każdym z nas, by wzmocnić więzi jedności, wspólne projekty, wspólne nadzieje”.

Tymi słowami, papież Franciszek zakończył swoje wystąpienie, jako gość specjalny na koncercie, którego gospodarzem była Selena Gomez, zdeklarowana zwolenniczka aborcji. Tym samym dołączył do księcia Harrego i Meghan Markle oraz innych celebrytów z błyszczących magazynów, jak na przykład Jennifer Lopez, która wzięła udział w wyuzdanym seksualnie pokazie w przerwie meczu o Super Bowl w 2020. Gdyby o tym nie wiedział, jego sztab z pewnością powinien go przed tym ostrzec.

Tłumaczenie: Sławomir Soja

Źródło oryginalne: [LifesiteNews.com](https://lifesitenews.com)

Źródło polskie: [Bibula.com](https://bibula.com)